

Sygn. akt I C 192/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR del. Zygmunt Drożdżejko

Protokolant: Karolina Lipka

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. W.**

przeciwko **S. B.**

o odwołanie darowizny

I. **oddala powództwo;**

II. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego**

w K. na rzecz radcy prawnego K. S. kwotę 8 856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych – w tym podatek od towarów i usług) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu.

Sygn. akt I C 192/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 16 maja 2017 r.

Powódka K. W. – w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu skierowanego przeciwko pozwanemu S. B. (k. 2, k. 21) – wniosła o nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie na nią własności nieruchomości w postaci działki nr (...) położonej w miejscowości G., gmina M., dla której Sąd Rejonowy w Wieliczce Zamiejscowy V Wydział Ksiąg Wieczystych w S. prowadzi księgę wieczystą nr (...).(…), w związku z odwołaniem darowizny. Ponadto wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając swoje roszczenie powódka wskazała, iż w 2006 r. podarowała swojemu wnukowi S. B. (pozwanemu) wyżej opisaną działkę z domem, w zamian za co pozwany miał się nią dożywotnio opiekować. Powódka zarzuciła, iż pozwany (który w chwili obecnej mieszka w W.) nie wywiązał się z przyjętego na siebie obowiązku opieki nad nią, nie odwiedza go i w żaden sposób jej nie pomaga. Powódka podała, iż w 2010 r. podupadła na zdrowiu i wyjechała na chwilę do córki do W., a po powrocie do kraju okazało się, że nie może już mieszkać w domu, który podarowała wnukowi, a który to dom pozwany chce sprzedać. Powódka wskazała, iż jej córce zaproponowano że dobrze żeby umieścić ją w domu spokojnej starości.

Powódka uzasadniła odwołanie darowizny faktem, iż pozwany miał dopuścić się wobec niej rażącej niewdzięczności polegającej na tym, iż pomimo popadnięcia przez nią w niedostatek, w ogóle nie zajął się nią, nie odwiedza jej i w żaden sposób nie przyczynia się do jej utrzymania. Co więcej, według powódki ustalenia pomiędzy stronami zakładały możliwość zamieszkiwania przez nią w nieruchomości, a w chwili obecnej jest to niemożliwe a obdarowany zamierza sprzedać nieruchomość. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powódka wskazała art. 898 i nast. k.c.

W odpowiedzi na pozew (k. 32-40) pozwany S. B. wniósł o oddalenie powództwa. W ostatnich słowach zrzekł się kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany potwierdził, iż w dniu 19 maja 2006 r. powódka podarowała mu zabudowaną działkę nr (...) położoną w miejscowości G., gmina M., przy czym – jak zaznaczył – zlokalizowany na działce drewniany dom parterowy już wówczas nie nadawał się do zamieszkania a jedynie do remontu bądź rozbiórki. Pozwany zaprzeczył natomiast, jakoby w związku z w/w darowizną strony poczyniły jakiegokolwiek ustalenia, że będzie on nad nią sprawował opiekę oraz będzie łożył na jej utrzymanie, odwiedzał ją, jak również że ustanowi na jej rzecz służebność mieszkania – pozwany zwrócił uwagę, że gdyby istotnie takie ustalenia zapadły to z całą pewnością znalazłyby one odzwierciedlenie w zapisach umowy darowizny, a tak się nie stało. Pozwany stanowczo zaprzeczył, jakoby jego zachowanie wobec powódki wyczerpywało przesłankę rażącej niewdzięczności określoną w art. 898 § 1 k.c. Pozwany oświadczył, iż mieszka i pracuje poza granicami kraju w związku z czym jego kontakt z babcią nie jest częsty a po raz ostatni miał on miejsce w 2012 r. Pozwany przyznał, iż jego relacje z pozwaną nigdy nie były szczególnie bliskie, ale też nigdy nie zachowywał się on wobec niej w sposób opisany w pozwie. Pozwany wskazał nadto, iż w czasie czynienia darowizny nie było jakiegokolwiek zastrzeżenia ze strony powódki odnośnie braku możliwości zbycia przez niego podarowanej mu nieruchomości, także za jej życia – według pozwanego, od momentu zawarcia w/w umowy powódka nie zgłaszała do niego żadnych pretensji związanych z chęcią sprzedaży domu i dopiero gdy zadeklarował on taki zamiar powódka, za sugestią jej córki B. A., uznała konieczność odwołania darowizny. Pozwany zwrócił nadto uwagę na okoliczność, iż powódka równoległe z pozwem w niniejszej sprawie wytoczyła również powództwo przeciw niemu o zasądzenie na jej rzecz renty w związku z jego obowiązkiem dożywotniej opieki nad nią – powyższe, zdaniem pozwanego, świadczy o subiektywnym jedynie uzasadnieniu wniosku o odwołanie darowizny. Pozwany zwrócił również uwagę, iż powódka posiada liczną rodzinę (w szczególności czworo dzieci), która ma ustawowy obowiązek zapewnienia jej opieki i wsparcia. Pozwany zaznaczył też, iż już w dniu dokonania darowizny powódka znajdowała się w niedostatku, ponieważ była wówczas na rencie. Pozwany podniósł wreszcie zarzut przedawnienia roszczenia powódki a nadto zwrócił uwagę na brak zachowania przez nią odpowiedniej formy przewidzianej dla aktu odwołania darowizny (w szczególności brak wcześniejszego skierowania do niego pisemnego oświadczenia o odwołaniu darowizny oraz brak pisemnego wezwania go do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu jej na rzecz powódki przedmiotu darowizny z wyznaczeniem mu odpowiedniego terminu do złożenia takiego oświadczenia woli).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka K. W. jest babcią pozwanego S. B.. Ponadto powódka posiada czworo dzieci: córki B. A., D. B. i E. D. oraz syna M. W.

dowód : okoliczności bezsporne

Na mocy umowy zawartej w dniu 19 maja 2006 r. – w formie aktu notarialnego przed emerytowanym notariuszem E. H. zastępcą notariusza J. L. w Kancelarii Notarialnej przy ul. (...) w K., Rep. A (...) – powódka podarowała pozwanemu działkę nr (...) o pow. 8a położoną w miejscowości G., gmina M., dla której Sąd Rejonowy w Wieliczce Zamiejscowy V Wydział Ksiąg Wieczystych w S. prowadzi księgę wieczystą nr (...).(…). W chwili dokonywania w/w czynności prawnej działka nr (...) zabudowana była starym, drewnianym domem mieszkalnym przeznaczonym do generalnego remontu lub rozbiórki.

Zarówno w dacie zawarcia umowy darowizny, przed tą datą ani też po tej dacie nie było pomiędzy powódką a pozwanym żadnych ustaleń, zgodnie z którymi pozwany miał sprawować opiekę nad babcią, łożyć na jej utrzymanie,

odwiedzać ją oraz ustanowić na jej rzecz służebność mieszkania. W czasie czynienia darowizny nie było jakiegokolwiek zastrzeżenia ze strony powódki odnośnie braku możliwości zbycia przez powoda podarowanej mu nieruchomości, w szczególności za jej życia.

dowód: wypis aktu notarialnego z dnia 19 maja 2006 r., Rep. A (...) /k. 3-5, k. 22-24, k. 43-44/; zdjęcie budynku stanowiącego przedmiot umowy darowizny /k. 45/; dokumentacja fotograficzna /k. 74-74 akt sprawy I C 184/16 Sądu Rejonowego w Wieliczce/; zeznania pozwanego S. B. /zapis protokołu elektr. rozprawy z dnia 16 maja 2017 r./.

Przed 2012 r. wzajemne relacje powódki i pozwanego były bardzo dobre. W tym okresie czasu (około jednego roku) powódka zamieszkiwała wspólnie z pozwanym i jego rodzicami K. B. (zięciem powódki) oraz D. B. (córką powódki) w W.. W tym czasie powódka miała zapewnioną bardzo dobrą opiekę ze strony rodziców pozwanego, którzy dostarczali jej wyżywienie, odzież oraz zawozili ją na badania lekarskie.

Do 2012 r. powódka utrzymywała kontakt z pozwanym, który od czasu do czasu przysyłał jej niewielkie sumy pieniężne (150-300 zł) – kontakt ten był jednak sporadyczny, w związku z faktem, iż pozwany wówczas często wyjeżdżał za granicę, gdzie pracował. W listach do matki pozwanego oraz w bezpośrednich z nim rozmowach powódka wyrażała wówczas przekonanie, że celem jej drugiej córki B. A. jest przejęcie w/w działki nr (...) i nawet sugerowała wnukowi jej sprzedaż.

dowód: zeznania świadków: K. B. /zapis protokołu elektr. rozprawy z dnia 17 listopada 2016 r./ i L. R. /zapis protokołu elektr. rozprawy z dnia 14 lutego 2017 r./; zeznania pozwanego S. B. /zapis protokołu elektr. rozprawy z dnia 16 maja 2017 r./; dokumentacja medyczna powódki /k. 46-47/; odręczny list powódki /k. 52/.

W 2012 r. powódka zdecydowała się na opuszczenie domu córki i zięcia i przeprowadziła się do syna M. W., za którym tęskniła i który mieszkał w jej rodzinnym rodzinnym stronach.

W pewnym momencie – w związku z pogorszeniem stanu zdrowia - powódka zdecydowała się na wyjazd do W., do córki B. A., która finansowała jej leczenie. Po powrocie do kraju powódka zamieszkała w domu należącym do B. A. położonym również w miejscowości G., niedaleko działki podarowanej wnukowi. B. A. nie życzyła sobie odwiedzin pozostałego rodzeństwa u powódki, zaś sama powódka nie zwracała się wówczas o żadną pomoc czy to finansową czy to rzeczową do pozwanego i jego rodziców.

Po uzyskaniu przez B. A. wiadomości o zamiarze sprzedaży przez pozwanego podarowanej mu przez babcię działki, w dniu 1 lutego 2016 r. powódka wniosła równoległe do Sądu Okręgowego w Krakowie przedmiotowy pozew o odwołanie darowizny, a do Sądu Rejonowego w Wieliczce pozew o zasądzenie renty w związku z rzekomym obowiązkiem powoda dożywotniej opieki nad nią – oba pozwy zostały sporządzone przez B. A.. Powódka nie była świadoma sporządzenia w/w pozwów przez córkę. Powódka chce aby w znajdującym się na działce budynku na powrót zamieszkać. Powódka twierdzi, że nie żywi żadnych pretensji do wnuka a jedynie do swojej córki D. B., od której oczekiwała że przyśle jej pieniądze na święta.

W chwili obecnej powódka ma 83 lata i cierpi na demencję starczą.

dowód: zeznania świadków: B. A. i K. B. /zapis protokołu elektr. rozprawy z dnia 17 listopada 2016 r./ i L. R. /zapis protokołu elektr. rozprawy z dnia 14 lutego 2017 r./; zeznania powódki K. W. i pozwanego S. B. /zapis protokołu elektr. rozprawy z dnia 16 maja 2017 r./; pozew o przyznanie uprawnień od obdarowanego z dnia 15 stycznia 2016 r. /k. 48-49; k. 2-3 akt sprawy I C 184/16 Sądu Rejonowego w Wieliczce/.

Ocena dowodów:

Poza okolicznościami, które nie zostały przez strony zakwestionowane (art. 229 k.p.c.) lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania (art. 230 k.p.c.), istotne dla sprawy fakty Sąd ustalił w oparciu o przedstawione

powyżej dokumenty, których autentyczność nie budziła wątpliwości, podobnie jak treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Sąd nie dał wiary zeznaniom B. A. w części w której zeznawała, że powódka miała pretensje do pozwanego. Jest to sprzeczne z zeznaniami samej powódki, która swoje pretensje kieruje nie przeciwko pozwanemu tylko przeciwko matce pozwanego. W pozostałym zakresie sąd dał wiarę jej zeznaniom, albowiem są one spójne i logiczne. Co do kwestii związanych z zobowiązaniami pozwanego dawanymi przez pozwanego przy zawieraniu umowy to świadek w tym zakresie posiada wiedzę tylko od powódki, albowiem sama nie była świadkiem żadnych ustaleń. Zatem w tym zakresie jej zeznania mają ograniczone znaczenie.

Sąd dał wiarę zeznaniom K. B. i L. R. ponieważ są spójne i logiczne. Częściowo znajdują uzasadnienie w dokumentach.

Do zeznań powódki K. W. sąd podszedł z dużą dozą ostrożności. Jej zeznania opierają się bardziej na emocjach niż przytaczaniu faktów. Z jednej strony zeznaje, że nie chce odebrać wnukowi działki, a potem mówi, że chce odzyskać swoje. Wyraźnie jednak zeznaje, że nie ma o nic pretensji do wnuka czyli pozwanego tylko do matki pozwanego. Jej zeznania co do chęci zamieszkania w domu na przedmiotowej działce są wyrazem „pobożnych życzeń” i są kompletnie nierealne. O braku wiarygodności jej zeznań świadczy również fakt, że nie wie na jakich faktach oparty jest pozew. Jak sama zeznała „Córka mi napisała pozew, ja tego nie czytałam. Ja nie wiem o co sprawa jest w sądzie.”. Wydaje się, że jednak wie o co jest pozew skoro zeznawała, że musi odzyskać swoje. Wydaje się jednak, że nie do końca orientuje się w podstawach faktycznych pozwu. To, że zeznawała na temat wzajemnych relacji rodzinnych nie świadczy o tym, że wie co stanowi podstawę faktyczną, ponieważ pytania sadu i stron były kierunkowe, a ona na nie po prostu odpowiadała.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego, ponieważ są spójne i logiczne. Jego zeznania dotyczące braku formalnych zobowiązań znajdują potwierdzenie w zawartej umowie, gdzie po prostu brak takich zobowiązań. Można mówić tylko o ogólnych zobowiązaniach wynikających z pokrewieństwa i obowiązku wdzięczności za dokonana darowiznę.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może bowiem odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. W myśl natomiast art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Cytowane przepisy określają więc pozytywne przesłanki skutecznego prawnie odwołania darowizny. Natomiast przesłanki o charakterze negatywnym zawarte są w art. 899 k.c., m.in. zgodnie z § 3 tego przepisu, darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Na wstępie podnieść należy, że samo odwołanie darowizny wykonanej nie realizuje jeszcze skutku rzeczowego, a rażąca niewdzięczność sama w sobie jest przesłanką dla wywołania jedynie skutków obligacyjnych. Dla osiągnięcia bowiem skutku rzeczowego darczyńca, który korzysta z uprawnień, o których w cytowanym art. 898 § 1 k.c. mowa, powinien dopiero wystąpić z powództwem o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesienie własności rzeczy z powrotem na darczyńcę (jak to uczyniła powódka w przedmiotowej sprawie), a prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek strony do złożenia oznaczonego oświadczenia woli zastępuje wówczas to oświadczenie (art. 64 k.c. oraz art. 1047 k.p.c.). W celu więc stwierdzenia, czy w/w roszczenie powódki jest uzasadnione, należało szczegółowo zbadać czy oświadczenie powódki odwołujące przedmiotową darowiznę było prawnie skuteczne, tj. czy zostało złożone osobom obdarowanym w odpowiedniej formie, w odpowiednim terminie oraz czy miało realne i uzasadnione oparcie w okolicznościach faktycznych tej konkretnej sprawy.

Podkreślenia wymaga, że uprawnienie darczyńcy ma charakter prawno-kształtujący, a oświadczenie o odwołaniu stosownie do treści art. 900 k.c. powinno być złożone na piśmie ad probationem. W orzecznictwie sądowym podnosi się, że pozew "o odwołanie darowizny" wskazujący przedmiot darowizny i przyczynę odwołania dostatecznie określa wolę darczyńcy odwrócenia skutków umowy darowizny. (por. wyrok SN z 11 października 2002 r., sygn. akt I

CKN 1036/00, LEX nr 577426). Mając to na uwadze, w kontekście zalegającego w aktach sprawy ostatecznie sprecyzowanego pozwu (k. 2, k. 21), przyjąć należy, iż powódka wnosząc ów pozew o odwołanie darowizny i nakazanie pozwanemu, aby przeniósł na nią na powrót własność działki nr (...) położonej w miejscowości G., który został skutecznie doręczony pozwanemu (k. 31), dochowała wymogu formalnego określonego w cytowanym art. 900 k.c.

Wątpliwości pojawiają się przy ocenie realizacji drugiego warunku formalnego, tj. odwołania darowizny przed upływem roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Z przepisu tego wynika, że uprawnienie darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego może być realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu - na realizację powyższego uprawnienia przewidziano termin jednoroczny, po upływie którego uprawnienie to wygasa. Pozew powódki o odwołanie darowizny został doręczony pozwanemu w dniu 27 maja 2016 r. Zauważyć zaś należy, że w uzasadnieniu pozwu powódka oświadczyła, że odwołała darowiznę z uwagi na to, że pozwany „miał dopuścić się wobec niej rażącej niewdzięczności polegającej na tym, iż pomimo popadnięcia przez nią w niedostatek, w ogóle nie zajął się nią, nie odwiedza jej i w żaden sposób nie przyczynia się do jej utrzymania” – powódka nie sprecyzowała jednak jaki konkretnie okres miała na myśli. Gdyby przyjąć, że wyżej wymienione zachowanie pozwanego wobec niej miało zacząć się już kilka lat temu i już się zakończyło - co może wynikać z pewnych sformułowań zawartych z pozwie – to należałoby już tylko na tej podstawie uznać nieskuteczność odwołania darowizny, a w konsekwencji oddalić roszczenie powódki jako bezzasadne. Przy założeniu zaś, że powódka powołuje się na okoliczności mające miejsce w przeciągu roku przed doręczeniem powództwa, innymi słowy, że rażąca niewdzięczność wciąż trwa, to wówczas nie dochodzi do upływu przedmiotowego terminu. W przypadku gdy podstawą rażącej niewdzięczności są pewne zaniechania to termin jednego roku rozpoczyna swój bieg od momentu, kiedy te zaniechania ustały. Z treści pozwu i przebiegu postępowania wynika, że wg. twierdzeń powódki te zaniechania wciąż istnieją. Zatem w przedmiotowej sprawie brak podstaw do stwierdzenia iż upłynął termin jednego roku i wskutek tego roszczenie wygasło. Koniecznym zatem było zbadanie merytorycznych aspektów tego odwołania.

W tym miejscu podnieść jedynie należy w skrócie, że pozostałe negatywne przesłanki skutecznego odwołania darowizny, o których mowa w art. 899 k.c., uwzględniając stan faktyczny niniejszej sprawy, nie wystąpiły. Strony postępowania zresztą również nie sygnalizowały żadnych zastrzeżeń w tym zakresie.

Niewątpliwie podzielić należy pogląd, że darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się moralnym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie zaś tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny. Celem, który jest realizowany przez instytucję odwołania darowizny wykonanej z powodu rażącej niewdzięczności, jest pozbawienie obdarowanego tytułu, jaki uzyskał on do przedmiotu darowizny skutkiem umowy, a w konsekwencji niewdzięczności odzyskanie go przez darczyńcę. Jak wskazano, warunkiem tego prawa jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Niewątpliwie godzi w ogólne poczucie etyczne sytuacja, jeżeli ktoś jest niewdzięczny wobec darczyńcy, w interesie bowiem nie tylko darczyńcy, ale także społecznym leży, aby nikt niegodny nie korzystał z pracy i majątku darczyńcy. (por. wyrok SN z 26 września 2000 r., sygn. III CKN 810/00, LEX nr 51880; A. Ohanowicz, J. Górski, Zarys prawa zobowiązań, Warszawa 1970, s. 500).

Cytowany przepis art. 898 § 1 k.c. nie rozstrzyga, co kryje się pod pojęciem "rażąca niewdzięczność", uzasadniająca odwołanie darowizny. Ustawa posługuje się typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności, przez pryzmat zwłaszcza norm moralnych oraz celów, jakie realizuje umowa darowizny. O tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj więc w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (por. wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). W doktrynie zwraca się uwagę, że rażąca niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej.

Czynami o rażącej niewdzięczności są w szczególności: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, pobicia czy ciężkie znieważenia (B. Burian, Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności. Prace cywilistyczne, Acta UWr, Prace Cywilistyczne, pod red. E. Gniewka (tom poświęcony pamięci Profesor Janiny Dąbrowy), Wrocław 1994, s. 13). Według orzecznictwa sądowego, zachowanie, o którym wyżej mowa, może być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (por. wyrok SN z 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, Prok. i Pr. 2002, nr 5, s. 40). Nie uzasadnia natomiast odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (por. wyrok SN z 7 maja 1997 r., I CKN 117/97, LEX nr 137781).

Przenosząc powyższe, oparte na orzecznictwie sądowym i doktrynie, uwagi w realia niniejszej sprawy uznać trzeba, że nie zostały spełnione przesłanki uzasadniające odwołanie darowizny. Przede wszystkim zauważyć należy, iż słuchana na rozprawie sądowej powódka nie kieruje swoich pretensji przeciwko wnukowi, ale głównie przeciwko córce D. B. tj. matce pozwanego. Już samo zatem stanowisko powódki dyskwalifikuje możliwość uznania zasadności odwołania darowizny, skoro nie czuje się ona rażąco pokrzywdzona ze strony wnuka. Niezależnie od braku pretensji powódki względem pozwanego to należy podnieść, że i tak brak podstaw do przyjęcia rażącej niewdzięczności. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż zawierając przedmiotową umowę darowizny strony nie poczyniły jakichkolwiek ustaleń, według których w zamian za przekazanie pozwanemu spornej działki przyjmie on na siebie obowiązek sprawowania opieki nad babcią, lożenia na jej utrzymanie, odwiedzania jej czy też ustanowienia na jej rzecz służebności mieszkania – takich obowiązków pozwanego strony nie przewidziały bowiem w pisemnej umowie, a pozwany stanowczo zaprzeczył także by dokonały w tym względzie ustaleń ustnych. O obowiązku pozwanego opieki na powódka można mówić jedynie w kontekście ogólnych zasad współżycia w rodzinie, przy czym są one większe właśnie z uwagi na poczynioną darowiznę. Zatem pozwany powinien wykazać większą inicjatywę i zaangażowanie w opiekę nad powódką, choćby finansową, nawet jeżeli pewne utrudnienia czyni B. A.. Z uwagi na stan zdrowia powódki nie może on liczyć na jej jednoznaczną postawę, na jasną i klarowną deklarację z jej strony. Na obecnym etapie, w praktyce, jest ona uzależniona od pomocy rodziny. Nie można mówić jednak o rażącej niewdzięczności skoro powódka ma zapewnioną opiekę ze strony córki. Nie jest więc jej pozbawiona. W stosunku do pozwanego i matki pozwanego nie składała żadnych jednoznacznych próśb o pomoc. Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, iż powódka posiada liczną bliską rodzinę, w tym czworo dzieci, do których – jeżeli by chciała – mogła się ewentualnie zwrócić o udzielenie stosownej pomocy i wsparcia. Zauważyć zaś w tym kontekście należy, że tuż po dokonaniu darowizny zarówno pozwany jak i jego rodzice pomagali powódce, która przez jakiś okres czasu z nimi mieszkała, w szczególności dostarczali jej wyżywienie, odzież oraz zawozili ją na badania lekarskie, a pozwany dodatkowo przekazywał jej drobne sumy pieniężne – taka sytuacja trwała do chwili gdy powódka postanowiła wyprowadzić się do syna, a później do córki B. A.. Ponadto nawet na ostatniej rozprawie matka pozwanego deklarowała chęć wzięcia powódki do siebie. Trudno więc oczekiwać, aby pozwany miał sprawować bezpośrednią opiekę skoro jest córka, która chce się zająć matką.

Ponadto trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż w czasie czynienia przez powódkę darowizny na rzecz wnuka nie było jakiegokolwiek zastrzeżenia z jej strony odnośnie braku możliwości zbycia przez niego podarowanej mu nieruchomości, także za jej życia – jak wynika z poczynionych ustaleń, od momentu zawarcia w/w umowy powódka nie zgłaszała do pozwanego żadnych pretensji związanych z chęcią sprzedaży domu i dopiero gdy zadeklarował on taki zamiar doszło do zainicjowania dwóch postępowań przeciw niemu: niniejszego oraz o zasądzenie renty z tytułu rzekomego dożywocia.

Mając zatem powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że K. W. w żadnej mierze nie wykazała, aby zgłoszone przez nią roszczenie o odwołanie darowizny i nakazanie pozwanemu S. B., aby przeniósł na powrót własność podarowanej mu działki położonej w miejscowości G. na powódkę było uzasadnione w kontekście skuteczności prawnej zawartego w pozwie oświadczenia o odwołaniu tej darowizny.

W tym stanie rzeczy, biorąc pod rozwagę przedstawione okoliczności, Sąd wniesione powództwo oddalił, o czym orzeczono w punkcie I. sentencji wyroku.

O nieuiszczonych kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu Sąd orzekł – w punkcie II. sentencji wyroku - na zasadzie § 2 w zw. z § 6 pkt 7 oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 – t.jedn.).